

BĘDZIE ŻŁOBEK!

Umowa podpisana, prace rozpoczęte

Rusza budowa żłobka w Ostrzeszowie! Wiadomość ta zapewne ucieszy rodziców mających małe dzieci lub myślących o powiększeniu rodziny w najbliższym czasie. W marcu podpisana została umowa między burmistrzem Ostrzeszowa - Patrykiem Jędrowiakiem, a przedstawicielem firmy, która wygrała przetarg na budowę. Jest nią Przedsiębiorstwo Ogólnobudowlane EXDACH Małgorzata Kmiec z Ostrowa Wlkp. Inwestycja ma kosztować 2.133.708 zł, zaś żłobek wybudowany zostanie do 20 sierpnia br. Od 1 września, o ile nie nastąpią nieprzewidziane problemy, pierwsze maluchy będą mogły już z niego skorzystać. Obiekt przygotowany zostanie na przyjęcie 40 dzieci, jednakże w razie potrzeby będzie można go rozbudo-

wać. Wewnątrz znajdzie się sala świetlicowa i dwie salki żłobkowe.

Jak wielokrotnie pisaliśmy (ostatnio w numerze 5. z br.), żłobek nie będzie stanowił oddzielnego obiektu, ale przyłączony zostanie do budynku Przedszkola nr 5 „Słoneczny Zakątek” przy ul. Łąkowej.

Fakt, że powiatowe miasto dysponowało dotąd jednym oddziałem żłobkowym przy Przedszkolu na ul. Norweskiej, nie był powodem do dumy. Warto więc było podjąć się tej inwestycji, tym bardziej że nie będzie ona zbyt wiele kosztować budżetu miasta. Budowa zostanie bowiem dofinansowana

kwotą 1.320.000 zł z programu „Maluch+”. Z kolei z Urzędu Marszałkowskiego miasto otrzyma



około 900.000 zł na zakup wyposażenia i funkcjonowanie żłobka przez pierwszy rok. Dodajmy, że rozstrzygnięty w marcu przetarg był już drugim dotyczącym tej budowy. Pierwszy, ogłoszony jeszcze w ubiegłym roku, trzeba było unieważnić, gdyż wyłoniony wykonawca zrezygnował. Za drugim razem do przetargu przystąpiło siedem firm (w tym ostrzeszowskie), spośród nich wybrano najkorzystniejszą ofertę. Wierzmy, że budowa żłobka będzie przebiegać bez problemów i zostanie ukończona w terminie. Maluszki czekają!

K. Juszcak

UPROWADZENIE RODZICIELSKIE - BEZSILNOŚĆ CZY EGOIZM?

Uprowadzenie rodzicielskie albo jeszcze szerzej - alienacja rodzicielska to sprawy, o których publicznie mówi się niewiele, tymczasem z roku na rok stanowią coraz większy społeczny problem. Alienacja może przybierać drastyczne formy, jak np. porwania przez jednego z rodziców (opiekunów), co w efekcie pozbawia drugiego rodzica możliwości kontaktu z dzieckiem i wpływu na jego wychowanie. O takiej właśnie dramatycznej sytuacji mówi list, który jakiś czas temu dotarł do nas drogą mailową. Oto jego fragmenty:

- Sprawa dotyczy dwójki dzieci w wieku szkolnym i przed-szkolnym, oboje rodzice mają pełną władzę rodzicielską. Ojciec dzieci zabrał je na święta i ferie, ale dzieci nie wróciły do domu.

Ojciec zapisał je do nowych szkół, nie otwiera drzwi policji, bo wie, że łamie postanowienie sądu, w którym napisane jest, że dzieci mają mieszkać z matką. Ojciec mieszka z dziećmi i swoją nową partnerką pod Warszawą. Skutecznie uniemożliwia kontakt matki z dziećmi, nie pozwala na rozmowy video, a rozmowy telefoniczne odbywają się pod jego nadzorem. Dzieci nie widziały nawet swojego nowego domu i pokoiku, bo w czasie trwania ferii ich matka zmieniła miejsce zamieszkania i to miała być dla nich niespodzianka.

Ojciec chłopców planował wyrobić dzieciom paszporty.

To dzieje się na terenie powiatu.

O alienacji, która krzywdzi przede wszystkim dzieci, mówi się mało, a jak już się mówi, to alienatorkami są matki. A ten przypadek jest zupełnie odwrotny, bardzo drastyczny i pokazujący, jak, łamiąc prawo, łamiąc prawa dziecka, można zniszczyć komuś życie. Uważam, że temat jest wart uwagi.

Podobnie jak autor listu uważamy, że temat jest wart uwagi, dlatego też postanowiliśmy go zgłębić, korzystając z wiedzy na ten temat prezesa Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie oraz dyrektora PCPR.

*

Zgodnie z przepisami **prawa karnego** (art. 211 kk) karze pozbawienia wolności podlega każdy,

któ do wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru uprowadza lub zatrzymuje osobę małoletnią poniżej lat 15. **Orzecznictwo i doktryna wykluczają z kręgu osób mogących popełnić to przestępstwo rodziców posiadających nieograniczoną władzę rodzicielską. W związku z tym porwanie rodzicielskie nie stanowi w Polsce przestępstwa. W opisanym przypadku właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia.**

- Na terenie właściwości Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich uprowadzenia rodzicielskie nie są zjawiskiem częstym - mówi prezes Sądu Rejonowego Małgorzata Wierzba-Golicka. - W ostatnich pięciu latach (2015-2020) w Ostrzeszowie odnotowano pięć tego typu spraw. We wszystkich stroną uprowadzającą dziecko był ojciec. Pary, które toczyły spór przed tutejszym sądem, to wyłącznie obywatele polscy. Należy odróżnić sprawy dotyczące uprowadzenia rodzicielskiego, o których mowa poniżej, od spraw z udziałem obywateli polskich lub cudzoziemców, toczących się w trybie Konwencji, dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzona w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz.U.1995.108.528).

W latach 2013-2018 w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie odnotowano trzy tego typu sprawy, z czego dwie z udziałem cudzoziemców (w jednej - po jednej, a w drugiej - po obu stronach).

Jedna sprawa została przekazana według właściwości miejscowej do innego sądu rejonowego.

Z uwagi na zmianę przepisów obecnie sprawy z Konwencji Haskiej, dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, rozpoznawane są w jedynastu wyspecjalizowanych sądach okręgowych w kraju i nie należą już do właściwości sądów rejonowych.

W Sądzie Rejonowym w Ostrzeszowie, w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich, toczy się cztery sprawy o władzę rodzicielską, gdzie ele-

mentem stanu faktycznego jest to, że jeden z rodziców zabrał dziecko z jego miejsca zamieszkania. Można to nazwać uprowadzeniem rodzicielskim, bo dziecko zostało zabrane przez rodzica, który nie miał przyznanej opieki nad nim. W dwóch przypadkach dzieci wróciły do prawowitych opiekunów, lecz w dwóch kolejnych wciąż przebywają nie u tego rodzica, u którego powinny być, zgodnie z orzeczeniem sądu.

Osoby dokonujące uprowadzenia rodzicielskiego najczęściej tłumaczą swoją decyzję zagrożeniem dobra dziecka z uwagi na postępowanie drugiego rodzica, który np. prowadzi niestabilny tryb życia, zmienia partnerów, miewa nałogi, leczy się psychiatrycznie, stosuje przemoc wobec dziecka, ogranicza drugiemu rodzicowi kontakty z dzieckiem. Nie zawsze zarzuty te okazują się prawdziwe. Postępowanie sądowe ma skłonić rodziców do refleksji i pogodzenia się, nawiązania współpracy eliminującej samowolę. Jego zadaniem jest uregulowanie sytuacji prawnej małoletniego zgodnie z jego dobrem w postaci orzeczenia sądowego. Sąd opiekuńczy nie wymierza rodzicom kary. Zauważając zagrożenie dobra dziecka z uwagi na postępowanie jego rodziców, wszczyna dodatkowo z urzędu postępowanie o wydanie zarządzeń opiekuńczych odnośnie dziecka lub o ograniczenie względnie o pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej i już w toku postępowania sądowego monitoruje sytuację dziecka, najczęściej poprzez nadzór kuratora sądowego. Oczywiście możliwe są również inne rozwiązania, łącznie z umieszczeniem dziecka poza środowiskiem rodzinnym.

Z wypowiedzi pani prezes wynika, że sprawy dotyczące uprowadzenia rodzicielskiego na wokandę Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie trafiają niezwykle rzadko. Częściej za to zdarzają się przypadki alienacji rodzicielskiej, która pozostawia w psychice dziecka szkody nie do naprawienia.

Dokończenie na str. 23.

PCPR poszukuje kandydatów na rodziców zastępczych

Jeśli chcesz: otoczyć dziecko opieką i miłością, dać mu poczucie bezpieczeństwa i szansę na szczęśliwe dzieciństwo - czekamy właśnie na Ciebie. Skontaktuj się z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Ostrzeszowie - ul. Zamkowa 17, tel. 62 732 07 87 lub 519 332 758.

Zapewniamy:

- wsparcie wykwalifikowanych specjalistów dla Ciebie, Twojej rodziny i przyjmowanego dziecka;
- atrakcyjne szkolenia, podnoszące kompetencje wychowawcze;
- wsparcie finansowe.

Oczekujemy:

- zapewnienia dzieciom miłości i bezpiecznego domu;
- zaangażowania w wychowanie dzieci;
- właściwych postaw rodzicielskich.

